





<http://rcin.org.pl>




XVIII 2 132-134, 21673
<http://im.org.pl>

I N S T R U K C Y A
JASNE OSWIECONEGO XIĄŻĘCIA JMCI
SOŁTYKA.
BISKUPA KRAKOWSKIEGO,
SWEMU SYNOWCOWI
STANISŁAWOWI KASZTELANICOWI
WARSZAWSKIEMU
PISANA W KAŁUDZE.
W CZASIE NIEWOLI TEGOZ J. O. XIĄŻĘCIA JMCI
R O K U 1771.

INSTRUKCYA
JANIE O WYBORACH KRAJOWYCH
SOLTYKA
BIENIUBA KRAKOWSKIEGO
STANISLAWA KRAKOWSKIEGO
PIANINA W KRAKOWIE
W KRAKOWIE W KRAKOWIE



 **W**yroki Naywyższego; dla których ślepe
zawsze miałem postufzeństwo, i dołko-
nąłą rezygnacyą; będąc niedościgłe, nie
wiem końca niewoli moiey.

Ale sądząc że już czas nastąpił w ktorey WM. Pan
masz iechać dla zwiedzenia Obcych Kraiow; pi-
szę do Brata mego, J.W.JM Ci Pana Woiewody Łę-
czyckiego, áżeby wyjazd i podróż Jego rozpo-
rządził.

Co się tycze postępkow WMPána, niektore prze-
pisuię uwagi, ktore służyć mu będą za Swiatło, i
Przewodnika w Podróżach, i bronić od wszelkich
błędow. ieżeli podług nich rządzić się będziesz.

Rzecz nayistotniejszy, i naypierwsza, którą

A.

nay-

nayufilniey zalecam, iest Religia Chrześciańska, Kátolická, i Rzymská, ná Ionie ktorey urodziłeś się, i ktorą wyznáiesz od dziecinstwa swoiego.

Przyrzekam ci ná wszystko cokolwiek być może nayświętszego, że ta iest naylepsza ze wszystkich innych, ktore się znáyduią ná Swiecie.

Dawniey wszystkie inne łączylá, ále świat podległym będąc odmianie, á ludzie przez krewkość natury do złego bardziey á niż do dobrego skłonemi; czas wydał przewrotne rozumy, ktore przeciwko Świętey Matce naszey Kościołowi powstawszy zbłądziły. Wiek WMPáná pozwala ci sądzić o niebezpieczeństwie podobnych błędow.

Kochayże więc tę Świętą Religiją; iáko Mátkę: szanuy, iáko Panią naywyższą, i we wszystkich ją utrzymuy okolicznościach.

Między tylą ludzmi, ktorých oglądać, poznawác i z nimi społkować będziesz, w Kraiach náwet Kátolickich; znaydziesz poczwary obrzydliwości, ktorzy álbo bez Religii w cale, álbo przykładem Fáyryzeuszow sámą tylko powierzchownością przyobleczeni będą: o

toż

toż względem takich ludzi, naywiększey ostrożności używać, i wszelkiemi siłami Religiją swą utrzymywać, z wylaniem nawet ostatniey kropli krwi swoiey, gdyby tego wyciągała okoliczność, powinienes.

Religia w swoiey czystości, początkiem będąc wszelkiego dobra, nie możesz iey zachować inaczey w tym stanie, iako zastawiając ducha Wiary przeciw nowościom dążącym do osłabienia, i zepfucia Religii, która bez Wiary utrzymywać sie nie może.

Powinienes zawsze być zupełnie przekonánym, iż w niczym powodzenia dobrego mieć nie możesz bez pomocy Boskiey: ta jest, którą mieć powinienes za przewodniká w podróżach twoich, naukach; postępkách, dalszey promocyi, sprawách wszystkich, przeznáczeniu ná tym Swiecie, á co naywiększa w drodze, która cię do wieczności prowadzić powinna.

Niemożesz spodziewać się otrzymanía tey pomocy, iako zasługując ná łáskę Jego, łáski zaś tey obiecywać sobie niemożesz bez zupełney ufności w Bo-

gu, nie nagananego sumnienia, i duszę zmazą iakową zeszepeconą mając: ná ten koniec ząklinam cię, ábyś dzień icden w kaźdym obrał Miesiácu dla odpráwienia Spwiedzi i Kommunii Swiętey.

Pilnie się stáray, ábyś w kaźdą Niedzielę, i Swięta, przepisáne od Kościoła, Mszę swiętą słuchał; miey bacność unikania tych godzin, w ktore zwykli do pewnych uczęszczać Kościołow dla tego tylko, áby się wystawili ná widok, te zaś wybierać będąziesz, w ktorychbyś mógł przytomnym być Nábożeństwu z tą skromnością, ktorey wyciąga swiętobliwość mieysca.

Gdy ci dobre zdrowie służyć będzie zachoway uroczyście Post wielki, i inne dni postu; Przewrotność wieku usłować podobno będzie z tey miary nasmiewać się z postępku twego; ále uczyniwszy za dosyć obowiazkowi swojemu, pośmiewiska te szkodzić nie mogą tylko tym, ktorzy przez skutek rozwolnienia rozumu, śmieją przyganiać temu: zdania tak błache, i ktore nie mogą pochodzić tylko od ludzi płochych, nie powinny cię odwodzić od tego co przykázanie Kościół,

Jeże-

Jeżeli choroba wyciągać będzie abyś się wstrzymał od postu, ná ten czas iedz z mięsem z rozkazu Doktora, i za pozwoleniem Biskupa miejsca, albo Plebana. á zachoway sentymenta dobrego Chrześciana.

Pobożność prawdziwa jest gruntowna: nienawidzi obłudę: prostota jest iey własnością; ona sama podawać ci będzie wiadomości obowiązkow, opatrywać potrzeby twoie, i doprowadzi cię do kresu.

Wszystkie talenta twoie bez niey niepożyteczne ci będą; pożytek zaś nieskończony wydadzą iezeli z niemi złączona będzie.

Uczęszczay ná Kazania dla wydoskonalenia się w drodze zbawienia i wyćwiczenia się w Materyach tyczących się náuk świętych.

Nie jest to nad to, wyciągać od ciebie kwadrans godziny rano i wieczor, który strawisz ná Medytacyi. Poznanie nas samych, jest księgą najzbawienieyszą, ktoreybyśmy poradzić się mogli; ále gdzież są ci ktorzy by wiadomości siebie samych nábyć chcieli?

Szuká-

Szukają dzieł wszystkich, które wychodzą, dla dogodzenia swej tęsknocie, podchlebiania miłości własnej, albo nasylenia swej ciekawości, a zaniedbują roztrząśnienia Serca, i duszy, które podawać nam nauki daleko pożyteczniejszy mogą.

Nic rzadszego między ludzmi jako poznanie siebie samego: wszelką inną nad serca przekładają naukę.

Dosyć masz rozumu abyś poznał jak wielce ta każdemu potrzebna jest Chrześcianinowi, i że w niczym nie ubliża stanowi człowieka obowiązane go żyć na Świecie.

Unikaj zupełnie złych ludzi, i tych którzy poczytują sobie za zaszczyt być bez obyczajów bez charakteru, bez Religii i bez sumnienia: ich obłudna cnota powinna ci być podeyżrana.

A ponieważ tego gatunku ludzie znajdować się mogą między godnemi Osobami z ktoremi przebywać będziesz: nieuchronną jest dla ciebie potrzebą nauczyć się rozeznawania ich dla unikania takowych.

Przydziesz do tego, jeżeli, nim się wdasz w kompanią iakową, w przod się wywiadywać będziesz z iakich złożona Osob; jeżeli z obyczajow sądzić będziesz o charakterze tych z ktoremi wchodzić w społeczeństwo przyiaźni mozesz. Chciał że byś przeftać być dobrym, dla tego że Swiāt napełniony złemi jeżeli iest jakie pośmiewisko, ktorego byś się mógł obawiać to chyba to iedynie, nā ktore byś zarobił przez naśladowanie złych oryginałow: Nigdy temu niepodpadniesz niebezpieczeństwu, jeżeli naśladować będziesz dobre uczynki tych, ktorzy iednę tylko Religiją. i cnotę za przewodnika maia,

Wystrzegay się czytania złych książek iako naysorszey trucizny. Procz tego, że są wyklęte od Głowy Kościoła naszego; żadnego z nich nieodbierzesz pożytku, a podasz się w niebezpieczeństwo zepfucia dobrych obyczajow. Tyle; zostaie ci książek wybornych we wszelkim rodzaju nauk, w ktorzych się ćwiczyc masz, że szukać złych próżną. by było rzeczą. Uprzątnąć potrzeba przeszkody wszel-

kie, które sprzeciwićby się mogły pożytkowi, którego z edukacyi twoiey nabywać powinienes.

W rozmaitych Kraiach, które w twoich oglądach będziesz Podróżach, rozważay różne gatunki Rządow; iako to Despotyczny, Monarchiczny, Arystokratyczny, Demokratyczny, i Anarchiczny. Moc i słabość ich porownyway między sobą, ażebyś rząd Oyczyzny twoiey tym lepiej poznawać i szacować umiał.

Zamiast więc przyniesienia za powrotem twoim maxym szkodliwych konstytucyi Kraiu naszego, umocnisz tym bardziey rozum i serce w Sentymentach miłości, do ktorey ku narodowi twemu obowiązany jesteś.

Staray się powziąć doskonałą wiadomość rzeczy tych, które pomiarkujesz stanowi Polskiemu bydź naywłaściwszemi; ażebyś iak cię kiedy Opatrzność w liczbę Posłow ná Seym, i w Senacie pomieści, mógł nie tylko przez wdzięczność i powinność, ale też i przez wiadomości nabyte, stać się podporą Wolności, i Praw Oyczyzny twoiey.

Kochay

Kochay, utrzymuy, i bron honoru twego; nie tykay ani znieważay cudzego.

Gań złe, ale nie miey w nienawiści tych, którzy go popełniają, nienasmiwaj się nigdy z nikogo, iest to błąd wygnany z Społeczeństwa dobrego. Uraganie się miłość własną oburza; iest to mało mieć rozumu, nie pokazywać go, tylko dla uczyńnienia sobie nieprzyjaciół, Miec raczey politowanie nad defektami bliźniego; jeżeli chcesz żeby to samo względem ciebie czyniono: pamiętaj, że nikt od nich wyjętym nie iest.

Kochay miłością prawdziwą Bliźniego iakikolwiek bądź: przyjaciel albo nieprzyjaciel, mądry albo głupi, bogaty albo ubogi, dobry albo zły: nieprzeftaie przez to bydź bliźnim twoim, nie życz ani czyn nigdy nikomu tego, co byś niechciał żeby się tobie stało. Czyń tyle iakmużny, ile ci stan twoy pozwoli; náder ten fzczeńliwy, który w niefzczeniu będącego poratować może.

Jeżeli by ci się, uchowaj Boże iakie trafiło niefzczenie, niepomyślność w interefsach, lub choro-

ba, nie opuszczay się áni frasuy: znoś cierpliwie rękę Boską, w ten czas náwet, gdy ci się uciążliwą staie. Nie dopuszcza nigdy krzyżyka, żeby do niego łaski, wysokiey náwet, nieprzywiązał: niedopuszczay ginąć tey, którą ci nagotował: Myśl często o nim i zważay, że iakąkolwiek cierpiasz przeciwność, nie ciepiasz jednak tyle, ile zasługujesz; ile cierpiał Zbawiciel nasz, ile by ci podobno trzeba dla pozyskania Niebu.

Mow náten czas z Dawidem: Bog jest mocą moją w umartwieniach wielkich ktore mię otaczaia, dla tego lękać się nie będę, choć by się cała obaliła ziemia. Nie ja jestem, ktory ci to mówię, ále ta jest powszechna Doktorow Kościoła náuka.

Święty Augustyn mowi do nas: jest żeś w weselu, i pomyślności? uznay Oycę twoiego, ktory cię głaszczę: doznaiesz przeciwności? uznay Oycę twoiego, ktory cię poprawia: náucza dziecię, ktoremu gotuie dziedzictwo. Jeżeli kiedy to w przeciwności naybardziejziej sprawiedliwy żyć z wiary powinien. Święty Paweł nas uczy: że Bog nas poprawia dla tego, żebyśmy w raz z Swiatem potępionemi nie byli; zadać nam rany mowi Job, zacinając nas, ále te rany zba-

wienne są, i zdrowie duszom naszym przynoszą; rani nas ale nas, ręce Jego uzdrawiają. Święty Hieronim nas upewnia, że Bóg miłosiernym jest Lekarzem, który nie pobłaża choremu, ażeby go uzdrowił: Bogiem jest miłosiernym, ale oraz surowym, który nie ná boleść cierpiącego, ale ná uleczenie rany jego uważa :

W rzeczy samey, w wszystkie przeciwności, które Bóg ná nas dopuszcza, są to rany zbawienne i lekarstwa; kary oczyszczające, które do reszty wykorzeniają grzechy nasze, i lekarstwa które leczą złe náłogi.

A do tego gdybysmy czasem niedoznawali przeciwności iakowych zapominalibyśmy o nikczemności naszej, i pycha wzięłaby mieysce rozumowi.

Umartwienie pobudza nas do wniścia w siebie, pomyślność zaś powodem nam jest do zatopienia się w uciechach.

Ludzkości nie znają tylko ci, którzy, cierpią, albo cierpieli kiedy.

Łzom które wylałem winien jestem, mawiał pewny

wny Filozof, pożytek który mam ztem jest czułym na nieszczęśliwości Bliźniego.

A przeto kiedy się w nieszczęściu znajdować będziesz, pamiętaj że są ludzie daleko nieszczęśliwsi od ciebie, i unizaj głowę twą pod ręką, która cię uderzyła. Wiadoma WM Panu sytuacja, w ktorej znajdowałem się, nie tajną i tą w ktorej zostałem teraz.

Łatwo sobie wyobrażać możesz co ponosić mi sę, a tym samym zupełnie przekonany będziesz, że z samego doświadczenia mówię, cokolwiek w tej okoliczności dopiero powiedziałem.

Myślę, że jeżeli mię Bog za grzechy moje karze, daleko więcej za służyłem. Jeżeli dla dobra Religii, i Ojczyzny moiej cierpię, pobudkę w tym do radości znajduję. Jeżeli dla innych niedecieczonych Wfzechmocnego przyczyn, niegodzi mi się dochodzić głębokości ich, a czuję obowiązek poddania się im z rezygnacją zupełną; jeżeli na koniec dla zasłużenia na Niebo, miał bym się za szczęśliwego, gdybym więcej ponosił.

Nie mogł bym dostatecznie wyrazić iak wiel-

ka

ką przez trzy Lata iuż i trzy Miesiące Niewoli mo-
iey w uwagach tych znaydowałem pociechę; i Bog
miłosierny użyczył mi tey łaski, że mimo wszelkich
uciskow moich, zupełną duszy i rozumu posiadam
spokoyność .

Zatrzymasz się w Miastach stołecznych przez ktore
przeiezdzać będziesz: i starać się będziesz, abyś miał
szczęście być prezentowanym Monarchom ktorzy
tam rezydują.

Potrzeba żebyś wiedział, że JMC. Xiądz Kan-
tor Krakowski Synowjce moy będąc w Neapolim ode-
brał w podarunku dla mnie od N. Krola Oboygą Sy-
cylji przez ręce JMCi Pana Margrabiego Tanucci
Sekretarza Stanu opisanie Herculanium; Powziąłem
tę wiadomość na kilka dni przed wzięciem, mnie w
Niewolę z Warszawy, a tym samym nie byłem w sta-
nie pisania dla podziękowania Mu, iako do tego
obowiązany byłem: Jak będziesz w Neapolim, nie
omięszkay podziękować Jmieniem moim J. K. MCi
Sycyliyskiej za ten dowod łaskowości, i wyexkuzuy-
mię, przekładając przyczyny, ktore mi do pisania prze-
szko-

szkodą były. oświadczysz także uniżoność moją J. W.
JMCi Panu Margrabiemu Tanucci.

We wszystkich Kraiach, i we wszystkich prawie Miastach znacznieszych, znajdują się ludzie mądzy w rozmaitych gatunkach umiejętności, i zaszczytzeni wysokiem, zasługami będzie ci rzeczą bardzo pożyteczną zabrać z niemi znościomość,

Wszędzie gdzie się zabawisz; obeyźrawszy cokolwiek tam znacznieszego znaydować się będzie, skończywszy nauki, i wzięwszy Lekcyę, odday wizyty, potom ná Afsamble uczęszczay. Nietylko ci nie broń kompanii dystyngwowanych ktore młodego człowieka uformować mogą, ale owszem radzę ci abyś zgodnemi Osobami przebywał: tam przyśtoyność panuje, ktorey nikt przestąpić nie śmie, tam się nauczyć można sądzenia o rzeczach gruntownie: tam się zabierają znościomości przyzwoite, tam ná koniec wiążą się przyiaźni, ktore stać się mogą potrzebne; nawet po wyjezdzie z Kraiu. W niektórych zaś partykularnych schadzkach, mniey świadkow mając, więcey sobie pozwalac zwykli; łatwo się tam różnego gatunku rozpułty dopuszczają. Nie

Nie nauczysz się tam nic pożytecznego. Mało gruntowności w rozmowach, różność często nie zgodna, i płochość, rzeczy ktoremi się bawią, zostawiają czczość w rozumie w którą się aż nadto wdawać zwykli,

W tym to gatunku kompanii występki serca ukryte pod powierzchownością przyzwoitości, biorą na siebie postać powagi i, zuchwałości, i dystrykcją iakowąś przywłaszczają tym, ktorzy się im powodować dają Człowiek rozfądny tam milczy, a płochym zostawia prawo przodkowania w konwersacjach.

Unikaj więc takich kompanii, i wystrzegaj się wszelkiego gatunku rozpufty, nietylko dla tego że obrażają Boga, i niepodobają się ludziom rozumnym, ale też dla tego że zdrowiu szkodzą: zdrowie miy w staraniu szczególniejszym ponieważ dobrym jest po cnocie ze wszystkich najpierwszym, oddalaj się od tego wszystkiego, co jest prawdziwie złym, a przykładaj bystrość rozumu do osiągnięcia tego co jest gruntownie dobrym,

Gdy między ludzmi przebywać będziesz, staraj się abyś wszędzie był z dystrykcyą przyjęty; skromnością twoją zarabiaj na to, aby cię kochali i poważali ci z ktoremi wiązać się będziesz, a o znajomość twoją starali się ci ktorem jeszcze nieznajemy będziesz.

Unikaj w rozmowach milczenia wymyślnego, równie, iako i niepowściągliwości języka, która nikomu a niedopieroż młodemu Kawalerowi przyzwolona nie jest: natura nawet organizacyi naszej daje nam do poznania, że bardziej do słuchania, a niżeli do mówienia wiele przeznaczeni jesteśmy.

Mów, pisz, czyn i myśl tak, iak gdybyś zawsze przed sobą świadków miał. Nad to młodym jesteś, ażebyś się sam na Świat wydawać mógł: potrzeba ci człowieka poczciwego, któryby był świadkiem beznagannym. i towarzyszem by też najmniejszych dzieł twoich.

Dystrykcyę ktore odbierać będziesz wiadomości ktorych nabyć możesz godności, i szczęścia, ktore ci służyć mogą, niech ci do pychy pobudką

nie będą: cokolwiek jestes, i cokolwiek posiadasz miy za dobro pożyczane, ktorego wolne ci tylko u-
żywanie pozwolone, chwałę zaś wynikającą z niego
Naywyższemu Panu codziennie oddawać powinie-
ncś. Wbiy sobie mocno w pamięć, że pycha jest nie-
przyjaciółką cnot wszystkich. W jednym momencie
ogółaca nas z pożytku dobrych uczynkow naszych
Cnoty naywyższe zarażone tym występkiem, stają się
grzechem: Namiętność ta powinna być uważana
jako źródło i korzeń wszelkiego grzechu. Wielkim
być, gdy nas urodzenie do tego wynosi, wolno; ale
pyszny nigdy; bądźże więc pokornym bez podło-
ści miłym, przyjemnym, łagodnym, zgadzającym się
z kazdym. gdyż trzeba kochać osoby, a nie nienawi-
dzić tylko ich defekta.

Znáyda się może osoby takowe ktoreć się nie-
żnośnemi zdadzą, niepokazuy że im tego, sam się
zaś staray ażebyś względem innych takowym nie był.

Nie czyń w niczym nikomu krzywdy, jedne
bowiem są grzechami, krole nieuchronnego wycią-
gają nadgrodzienia, a drugie częstokroć ieszcze cięż-

szemi stają się od pierwszych; obrażają honor, mają duszę, i sumienie, które w czystości zachować zawsze rzeczą najmielszą.

Bądź przezornym i miej się na ostrożności przeciw ludziom złych ludzi, które na cię zasadzać mogą. A jeżeli z nimi w przypadku wątpliwym znajdować ci się zdarzy; ułóż raczy, aniżeli żebyś na niebezpieczeństwo popełnienia niesprawiedliwości iakowey podać się miał.

Postrzegałem w tobie skłonność nieiaką do gry i upominałem cię byś o to: Bardzo umiewolony i zbudowany nawet został gdyś używał, żeś porzucił gry zabawne dla konwersowania z ludźmi. Mądrze! Jeżeli byś czuł tę namiętność kiedykolwiek ożywiającą się w tobie zaklinam cię abyś ją przytłumił iak najprędzej, bo mimo straty pieniędzy, które podpadniesz, strawisz czas drogi, który byś mógł na czym pożyteczniejszym przepędzić. Gry częstokroć do nieprzyjaźni powodem bywają, w przykre wprowadzają zakłucenia; zapalają krew, i przyprowadzają o niebezpieczeństwo zprawdzenia na sobie przysłowia: które gracza głupiego i oszusta na jednej kładzie szali.

Nie

Nie zakazuję ci gry nieazardownych tego iedynie pragnę, abyś się do nich z Pa'syą nieprzywiązywał, i abyś ich nie zażywał tylko przez grzeszność, kiedy tego wyciąga kompania, albo iako rozrywki po naukach twoich. Przyiaźń iednak moja dla ciebie obowięzuję mię, abym użył powagi moiey dla zakazania ci zupełnie wszelkich gry azardownych.

Staray się abyś zawsze weselość umyśłu w sobie utrzymywał, przyzwoita iest młodym Kawalerom, sprawnie ich miłemi w kompanii, pomocą iest zdrowiu, i zdaie się nieiaką między fercem i umyśłem utrzymywać zgodność; ale do tego potrzeba, ażeby nie miała nic pospolitego z podłemi, zarcikami ani z weselością rozwiozłą i nieprzystoyną. Słowem mówiąc, powinnaraczey dusze, aniżeli zmyślow być śmiechem.

Odbierzysz inne przesłrogi od J. W. JMCi Pana Woiewody Łęczyckiego mego Brata, a Stryia twoiego ma dla ciebie wnętrzości prawdziwie Oycowskie. i oświecenia tego Pana uwiadomią cię doskonale w rzeczach zciągających się do twego wyiazdu.

On ci

On ci obierze Guwernera który ci za Przyjaciela i Towarzysza służyć będzie. Do ciebie należy zachować pilnie to wszystko, co ci tu przepisuję, to wszystko co ci J. W. Woiewoda do uwagi poda, i to wszystko na koniec, co ci Mentor twoy radzić będzie.

Ułożyłem twoje Pensyą, na niczym ci brakować nie będzie ale ponieważ nie jesteś jeszcze w wieku tym, gdziebyś mógł sam rządzić wydatkiem; pieniądze złożone będą w rękach Guwernera twoiego; oszczędzać nie będzie tego. czego potrzeby twoje wyćiągac będą, ty zaś dopominać się od niego zbytku nie będziesz bez którego obeysć byś się mógł: potrzeba bowiem, abyś się z młodości nauczył, być choynym bez rozrzutności, a oszczędnym bez łakomstwa,

Spodziewam się że długość tego Pisma nie sprawi ci utęsknienia, owfzem ze przyjmiesz go za znak oczywisty serdeczney miłości, która interesuje się do chwały, honoru, zaszczytu, pomyślności, zdrowia i zbawienia duszy twoiey.

Ufay przyjaźni moiey iako rzeczy naypewnieyszey na świecie, ile ze nietayno ci iż tobie destynuję

pomo-

po moiej śmierci sukcesyą fortuny moiej, iezeli godnym oneyże staniesz się.

Podchlebiam sobie, że iesteś wzajemnie z Przyjaznią, i wdzięcznością ku mnie, proszę cię o dowod tego, który cię więcey kosztować nie będzie nad pułgodziny co Miesiąc, którą na przeczytanie tego Pisma strawisz.

Niekończonienie byś mię zasmucił, gdybyś te uwagi miał sobie za proste tylko Maxymy Moralne podane od Biskupa, albo za dzieło napisane dla okazania wynowy i umiejętności. Owszem pragne cię widzieć zupełnie przekonany, że to. Przyjaciel naywiększy iest który mowi do ciebie, i zadnego w tym procz twego tylko nie znajduie interesu.

Koncze ścisłkając cię serdecznie i dając ci Błogosławieństwo. Proszę Boga i naygorątsze zanosze do Niego modły, ażeby w Podrozach twoich i powrocie stał ci się pomocą, i wylał na ciebie Błogosławieństwa swoje.

XIAZE KAJETAN SOŁTYK BISKUP
KRAKOWSKI XIAZE SIEWIERSKI.

Faint, illegible text, likely bleed-through from the reverse side of the page.

KLASSE KAUFLER UND SOHLER BIRKEN
KRAKOWSKI KLASSE SIKWILSKA

2904-2907



XVII. 2. 132-134

XVII. 2. 673